

Sygn. akt XII C 706/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie następującym:

SSO Hanna Flisikowska

st. sekr. sąd. A. K.

po rozpoznaniu w dniu 7 stycznia 2016 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko Ł. S.

o ustalenie

1. Oddała powództwo w całości.
2. Kosztami procesu obciąża powódkę w zakresie dotychczas poniesionym, natomiast odstępuje od obciążenia jej pozostałymi kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego pozwanego.

SSO Hanna Flisikowska

Sygn. akt XII C 706/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 kwietnia 2013r. powódka A. T. wniosła o ustalenie, że jej pisemne oświadczenie z dnia 13 kwietnia 2012r. złożone wobec pozwanego Ł. S. o treści : „ w związku z powyższym oświadczam, że mój udział w majątku wspólnym został całkowicie spleacony i nie zgłaszam i nie będę zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń z tytułu naszych wzajemnych rozliczeń wynikających z podziału majątku wspólnego oraz nakładów na ten majątek. Oświadczam też, że nie będę sobie rościć sobie żadnych pretensji do nieruchomości, którą wspólnie zamieszkiwaliśmy stanowiącej działkę gruntu zabudowaną domem jednorodzinny , położonym przy ul. (...) w (...), (...)-(...) W.” – jest nieważne z uwagi na treść przepisu art. 82 k.c. oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że wyżej wymienione oświadczenie z dnia 13.04.2012 roku o treści jak w żądaniu pozwu jest nieważne mocy prawa wobec treści art. 82 k.c. Powódka podkreśliła, że zgodnie z zaświadczeniem lekarskim wystawionym przez doktora nauk medycznych Z. K. specjalisty z dziedziny psychiatrii z dnia 26.03.2013 roku powódka w tym czasie leczyła się psychiatrycznie i leczy się nadal z powodu zaburzeń depresyjnych.

Z tego powódka wywiodła, że zgodnie z treścią art. 82 k.c. występowały u niej w czasie składania oświadczenia z dnia 13.04.2012 roku zaburzenia czynności psychicznych. ( k. 1-3 )

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 czerwca 2013r. pozwany Ł. S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych .

W uzasadnieniu pisma pozwany podał, że powództwo powinno zostać oddalone albowiem powódka w chwili składania oświadczenia woli z 13.04.2012r. była całkowicie świadoma, a decyzje podejmowała swobodnie i z całkowitym rozeznaniem i to ona była inicjatorką takiej ugodowej propozycji. Ponadto pozwany zaznaczył, że powódka w chwili składania nie brała leków przeciwdepresyjnych, które mogłyby powodować otumanienie i zaburzać prawidłowy osąd sytuacji. ( k. 17-21)

Stanowiska stron nie uległy już zmianie do zakończenia procesu.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19.03.2012 roku zostało rozwiązane małżeństwo stron. W trakcie procesu rozwodowego pozwany działając przez pełnomocnika odpowiedział na wniosek pełnomocnika powódki dotyczący rozliczeń majątku małżeńskiego. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku tj. w dniu 19.03.2012r. strony w obecności pełnomocników zgodnie wniosły o orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie albowiem doszły do porozumienia. Powódka w sposób zborny, logiczny, z zachowaniem chronologii opisała przebieg pożycia małżeńskiego i na podstawie jej wiarygodnych zeznań Sąd orzekający wydał wyrok rozwodowy. W dniu wydania wyroku rozwodowego pozwany zgodnie z umową stron podpisał zobowiązanie, że zapłaci powódce kwotę 50 tys. złotych na poczet spłaty przypadającej jej części majątku wspólnego, w terminie do dnia 15 marca 2012r. Strony ustaliły wówczas zgodnie, że zapłata tej kwoty wyczerpie wszystkie roszczenia powódki z tego tytułu, z uwagi na fakt, iż powódka zabrała w styczniu 2012r. wszystkie meble oraz wyposażenie ich domu o łącznej wartości 41 tys. złotych. Efektem tych ustaleń było złożenie przez powódkę oświadczenia w dniu 13 kwietnia 2013r. Projekt oświadczenia co do pozasądowego podziału majątku wspólnego został przygotowany przez pełnomocnika pozwanego i został przesłany pełnomocnikowi powódki w piśmie z 13.02.2012r.

( dowód: pismo pełnomocnika powódki z 30.01.2012r. – k. 28, pełnomocnika pozwanego z 13.02.2012r. – k. 29 zeznania pozwanego – k. 53 i k. 310-311, dokument zatytułowany (...) z dnia 19 marca 2013r. – k. 25, pozew z 27.12.2011r. i protokół rozprawy z 19.03.2012r. – k. 1 i k. 35 z akt (...) koperta w aktach )

W lutym 2012 r. powódka dowiedziała się, że jest w ciąży ( zagrożonej) i okresowo przebywała na zwolnieniu lekarskim. Ojcem dziecka nie był jej ówczesny mąż – pozwany, a nowy partner życiowy. W tym czasie powódka związała się już z innym mężczyzną. Prawomocnym wyrokiem Sąd Rejonowy w S. wydanym w dniu 06.02.2013r. orzekł, że pozwany Ł. S. nie jest ojcem małoletniej M. S. urodzonej w dniu (...)

( dowód: pismo pełnomocnika powódki z 30.01.2012r. – k. 28, pełnomocnika pozwanego z 13.02.2012r. – k. 29 zeznania pozwanego – k. 53 i k. 310-311, dokument zatytułowany (...) z dnia 19 marca 2013r. – k. 25, pozew z 27.12.2011r. i protokół rozprawy z 19.03.2012r. – k. 1 i k. 35 z akt (...) koperta w aktach )

W dniu 13 kwietnia 2012r. powódka była w pracy, a strony umówiły się, że pozwany podjedzie o umówionej godzinie pod miejsce pracy powódki i razem pojechały samochodem do Banku (...) S.A. Wówczas pozwany w obecności powódki dokonał przelewu na jej rzecz w kwocie 50 tys. złotych w celu realizacji jego zobowiązania z 19 marca 2012r. i spłaty przypadającej powódce części majątku małżeńskiego. Powódka zachowywała się normalnie, nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń, nie była w żaden sposób zaskoczona tą sytuacją, bowiem strony gdyż to z jej inicjatywy strony rozmawiały o ugodowym sposobie podziału majątku wspólnego. Poza tym dwa dni wcześniej pozwany rozmawiał z powódką i poinformował ją, że ma przygotowane dla niej pieniądze i stąd ustalili spotkanie 13.04.2012r. Ciąża powódki z innym mężczyzną była zagrożona i była dla niej wtedy priorytetem i z tego także powodu dążyła do jak najszybszego, spokojnego i kompromisowego rozstania z mężem i podziału ich majątku wspólnego.

( dowód: zeznania pozwanego – k. 310-311)

Po wyjściu z Banku powódka podpisała przygotowany wcześniej dokument przez mecenas M., przesłany jej pełnomocnikowi zatytułowany (...) o następującej treści :

„Ja niżej podpisana A. S. , zamieszkała przy ul. (...), (...), (...)-(...) W., legitymująca się dowodem osobistym seria (...), oświadczam niniejszym, że otrzymałam od mojego byłego męża Ł. S. przedmioty ruchome oraz spłatę 50.000 złotych w gotówce z tytułu rozliczenia mojego rozliczenia mojego rozdziału w majątku wspólnym.

W związku z powyższym oświadczam, że mój udział w majątku wspólnym został całkowicie spłacony i nie zgłaszam i nie będę zgłaszać w przyszłości żadnych roszczeń z tytułu naszych wzajemnych rozliczeń wynikających z podziału majątku wspólnego oraz nakładów na ten majątek. Oświadczam też, że nie będę sobie rościć żadnych pretensji do nieruchomości, którą wspólnie zamieszkiwaliśmy stanowiącej działkę gruntu zabudowaną domem jednorodzinny , położonym przy ul. (...) w (...), (...)-(...) W.”.

( dowód: częściowo dokumentacja medyczna powódki : zaświadczenie lekarskie z 26.03.2013r. , 30.07.2013r., 3.10.2013r. – k. 5, k. 44, k. 52, k .69, zeznania pozwanego – k. 53 i k. 310-311, oświadczenie powódki z 13 kwietnia 2012r. – k. 4, pismo pełnomocnika pozwanego z 13.02.2012r. –k. 29)

Powódka podpisała oświadczenie własnoręcznym podpisem . Pozwany jednocześnie na tym dokumencie wpisał adnotację, że przekazał powódce gotówkę przelewem w kwocie 50 tys. złotych i podpisał się na dokumencie własnoręcznie swoim nazwiskiem. Po podpisaniu tego oświadczenia powódka zakomunikowała pozwanemu, że sama wraca do pracy, której miejsce wykonywania było oddalone od Banku o ok. 300 metrów aby jej już nie podwoził. Powódka od chwili podpisania tego oświadczenia do wniesienia pozwu w sprawie ( nastąpiło to w dniu 8.04.2013r. – k.1 akt sprawy) nie zgłaszała pozwanemu jakichkolwiek zastrzeżeń co do sposobu ich rozliczenia.

( dowód: częściowo dokumentacja medyczna powódki : zaświadczenie lekarskie z 26.03.2013r. , 30.07.2013r., 3.10.2013r. – k. 5, k. 44, k. 52, k .69, zeznania pozwanego – k. 53 i k. 310-311, oświadczenie powódki z 13 kwietnia 2012r. – k. 4, pismo pełnomocnika pozwanego z 13.02.2012r. –k. 29)

Powódka w chwili składania ww. oświadczenia woli tj. w dniu 13.04.2012r., znajdowała się w stanie pozwalającym na świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W okresie od około stycznia 2011r. u powódki pojawiły się objawy takie jak m. in. obniżenie nastroju, zaburzenia snu, lęk, niepokój – które związane był z trudną sytuacją życiową, co podawała w trakcie pierwszej wizyty u lekarza psychiatry. Dolegliwości zgłaszane przez powódkę miały charakter zaburzeń adaptacyjnych o typie reakcji lękowo-depresyjnej jednak nie miały one wpływu na świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli powódki.

( dowód: częściowo dokumentacja medyczna powódki : zaświadczenie lekarskie – k. 5, k. 44, k. 52, k. 68 i k. 281, opinia sądowo psychiatryczna sporządzona przez Instytut (...) w W. z 15.07.2015r. – k. 206- 215, opinie uzupełniające biegłych z 21.09.2015r. i 9.12.2015r. – k. 248 i k. 291)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu przywołane dowody .

Sąd uznał zeznania pozwanego Ł. S. za wiarygodne albowiem były spójne, logiczne a nadto bardzo wyważone i znajdujące oparcie w zebranych wiarygodnym dla Sądu materiale dowodowym sprawy. Sąd ograniczył dowód z przesłuchania stron do przesłuchania pozwanego, gdyż powódka wezwana do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia jej zeznań nie stawiała się i w żaden sposób nie usprawiedliwiła swojej nieobecności na rozprawie dniu 7.01.2016r. również jej fachowy pełnomocnik nie potrafił tej nieobecności usprawiedliwić. ( k. 309) Zresztą podkreślić trzeba ogólnie, że powódka nie brała czynnego udziału w toku procesu.

Kluczowym dowodem dla rozstrzygnięcia sprawy była opinia z 15.07.2015r. wykonana przez zespół biegłych w osobach lekarza psychiatry G. O. i doktora nauk medycznych psychiatrę P. G. z Instytutu (...) w W. podtrzymaną w pełni dwóch opiniach uzupełniających z 21.09.2015r. i 9.12.2015r. ( k. 248 i k. 291)

Z zarówno z opinii głównej jak i następnych opinii uzupełniających tych biegłych wpływał kategoryczny wniosek, że powódka A. T. w dniu 13.04.2012 składając oświadczenie o podziale majątku wspólnego małżeńskiego nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Charakter

objawów psychopatologicznych oraz nasilenie objawów zaburzenia, na które uskarżała się powódka nie powodował obecnie jak i nie powodował w okresie marzec/kwiecień 2012r., że znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wobec katerycznych wniosków opinii ww. biegłych Sąd uznał za nieprzydatną opinię sporządzoną przez biegłego psychiatrę sądowego J. T. (1) z 11.07.2014r. (k. 118-128) wraz z zeznaniami na rozprawie 25.11.2014r. (k. 166-168). Biegły w zeznaniach sam wskazał na swoje błędy po ponownym zapoznaniu się na rozprawie z dokumentacją, że prawdopodobnie chodzi o zapis k.98 u dołu, a ja zinterpretowałem to jako 44 (k.168). Co bardzo znamienne należy zaznaczyć, że po przesłuchaniu biegłego na rozprawie obaj pełnomocnicy stron zgodnie wniosli aby na te same okoliczności jak biegły J. T. opinię wykonali biegli z Instytutu (...) w W. z czym Sąd się całkowicie zgodził (k. 168). Sąd nie miał wątpliwości po zapoznaniu się z opinią biegłych z ww. instytutu naukowego, że zebrany materiał dowodowy sprawy nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że powódka w dniu 13.04.2012 składając oświadczenie o podziale majątku wspólnego małżeńskiego znajdowała się w stanie osłupienia dysocjalnego (stupor dysocjalny) tj. w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, a stwierdzone u powódki zaburzenia depresyjne miały charakter przewlekły.

Po pierwsze, z dokumentacji medycznej nie wynikało, że były to zaburzenia znaczne, względnie głębokie. Po drugie, nie zrozumiałym było także to, dlaczego biegły J. T. umieścił rozpoznanie stuporu dysocjalnego pod opisem stanu psychicznego, co mogłoby wskazywać, że biegły rozpoznał występowanie tego zaburzenia w trakcie badania powódki.

Na podstawie przedstawionego opisu stanu psychicznego powódki w trakcie badania (prawidłowo wszechstronnie zorientowana, wypowiedzi logiczne, utrzymujące się w linii tematycznej, z zachowaną akcentacją, mimika z odpowiednią akcentacją, skupiona na temacie rozmowy, afekt odpowiedni do treści rozmowy, nastroj niechwiejny, odpowiedni do sytuacji) nie było podstaw do ustalenia takiego rozpoznania chorobowego. Kolejne wątpliwości budziły przytoczone w treści omawianej opinii rozpoznania F44.3 (trans i opętanie) oraz F44.2 (stupor dysocjalny) jako rozpoznawane przez lekarza prowadzącego leczenie. Analizując złożoną do akt sprawy dokumentację medyczną nie można odnaleźć takich wpisów.

Biegli wyjaśnili, że w kwestii zakodowania rozpoznawanego zaburzenia dystymii - jako F 34.3 mieli na względzie możliwą pomyłkę pisarską - użycie kodu F34.3 zamiast F34.1. Nie ma to jednak znaczenia dla końcowych wniosków wydanej przez nich opinii. W dostępnej dokumentacji medycznej powódki nigdy nie opisywano występowania głębokich zaburzeń funkcji poznawczych, zaburzeń psychotycznych, znacznego spowolnienia psychomotorycznego, zaburzeń świadomości czy też innych objawów mogących świadczyć o istotnym wpływie na proces myślenia a przede wszystkim na świadomość podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

Sąd w pełni podzielił stanowisko biegłych z Instytutu o braku podstaw do rozpoznania u powódki wystąpienia stanu stuporu dysocjalnego o kodzie F 44.2. Wyżej wymieniony stan występuje w związku czasowym wystąpieniem szczególnych stresujących wydarzeń (kryterium A klasyfikacji (...) 10) oraz charakteryzuje się m.in. występowaniem głębokiego zmniejszenia lub zniesienia ruchów dowolnych, mowy oraz prawidłowej reakcji na światło, hałas i dotyk (kryterium B klasyfikacji) oraz występowaniem pozycji statycznej. Sąd przede wszystkim podzielił stanowisko biegłych, że brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, że podpisanie oświadczenia w dniu 13.04.2012 było dla powódki było szczególnie stresującym wydarzeniem wręcz przeciwnie osiągnęła to na czym jej w tamtym momencie z uwagi na związek z innym mężczyzną i zagrożoną ciążę bardzo zależało i co sama inicjowała przy udziale także swojego pełnomocnika procesowego. Świadczył o tym zarówno fakt, że przed podpisaniem oświadczenia zawarła porozumienie z mężem, zgadzając się na rozwód bez orzekania o winie ale także okoliczności podpisania oświadczenia (powróciła po tym zdarzeniu do pracy) oraz relacja podczas wizyty lekarskiej „chciała szybko uwolnić się od przeszłości, byłego męża, odzyskać spokój”. Trudno przypuszczać także, by w stanie stuporu (osłupienia) dysocjalnego. charakteryzującym się występowaniem zaburzeń motoryki jakimi jest głębokie zmniejszenie zniesienie ruchów dowolnych mogła wykonywać precyzyjną pracę w zakładzie produkcyjnym, by ją następnie przerwać, podpisać oświadczenie i powrócić do wykonywania tych samych obowiązków tego samego dnia. Warto zwrócić uwagę na wiarygodny opis zachowania powódki dokonany przez samego pozwanego, który wskazał,

że powódka zachowywała się normalnie, nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń, nie była zaskoczona sytuacją w której się znalazła bo sama ją zainicjowała. Te argumenty przemawiały za dyskwalifikacją merytoryczną i nieprzydatnością dla sprawy opinii wykonanej przez biegłego J. T..

Reasumując, Sąd doszedł do wniosku, że zarówno opinia główna z 15.07.2015r. wykonana przez zespół biegłych z Instytutu (...) w W. i opinie uzupełniające z 21.09.2015r. i 9.12.2015r. są zupełne, rzeczowe, wewnętrznie spójne, a treść opinii wskazuje na dysponowanie przez biegłych dużą wiedzą fachową oraz doświadczeniem, a co najistotniejsze odpowiadała na poruczone biegłym pytania jak i późniejsze zarzuty stron.

Sąd na rozprawie 7 stycznia 2016r. ( k.309) oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika powódki w piśmie z 21.12.2015r. ( k. 303) gdyż zmierzały wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Na wstępie należy wskazać, że biegli z instytutu naukowego trzykrotnie wypowiadali się już, że pierwotna częściowa nieczytelność zapisów dokumentacji medycznej dr K. nie zmieniała wniosków końcowych ich opinii. Na etapie składania ww. pisma przez pełnomocnika powódki choć zostały złożone przez dr K. dwie wersje dokumentacji o rozbieżnej treści to były one w całości czytelne przez co nie może budzić wątpliwości fakt, że biegli wydając opinię z 9.12.2015r. mieli już pełen obraz przebiegu leczenia powódki i na podstawie tego całościowego materiału dokumentacyjnego sprawy wydali prawidłową i kategorię opinię.

Stąd biegli prawidłowo przyjęli do analizy dokumentację medyczną przepisaną komputerowo, która odpowiadała treściowo oryginałowi, odręcznemu zapisowi w tej dokumentacji dokonanej przez dr K.. Dodatkowo biegli w opinii głównej podawali precyzyjnie w jakich fragmentach dokumentacja powódki była nieczytelna co i tak nie zmieniało ich końcowej oceny i konkluzji (k. 208) Dodać trzeba, że właśnie z uwagi na rozbieżność oryginału jak i jednej z wersji przepisanej komputerowo dokumentacji biegli prawidłowo skorzystali z wersji przepisanej dokumentacji, która odpowiadała treści dokumentacji w jej pierwotnym brzmieniu zwłaszcza, co do wizyty z 24.04.2012r., o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia. Biegli wyraźnie wskazali, że nie dokonali interpretacji tych rozbieżności, gdyż leżało to poza ich kompetencjami ( k. 291). W istocie oceny wiarygodności dokumentacji lekarskiej jako dokumentu prywatnego dokonał tylko i wyłącznie Sąd tj. oparciu o treść przepisu art. 233§1 k.p.c., o czym mowa będzie poniżej.

Tym samym to stanowisko pełnomocnika powódki stanowiło tylko i wyłącznie nieuzasadnioną polemikę w stosunku do kategorię opinię biegłych a zgłoszone przez nich wnioski dowodowe zmierzały jedynie do przedłużenia postępowania.

Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne należało uznać zasadniczo za w pełni wiarygodne. Zgodnie z treścią art. 244 k.p.c. dokumenty urzędowe stanowią dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zgodnie natomiast z treścią art. 245 k.p.c. dokumenty prywatne stanowią dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

Sąd dokonał oceny wiarygodności dokumentacji medycznej powódki czyniąc to w oparciu o art. 233§1 k.p.c. i 245 k.p.c. i 308 k.p.c.

Dokumentacja lekarska pochodząca od dr K. zwłaszcza ta znajdująca się na kartach 69 akt sprawy (oryginał) i przepisana komputerowo – karta 282 verte akt sprawy różniła się od przepisanej komputerowo dokumentacji znajdującej się na karcie 286 akt sprawy.

Analiza treści oryginału dokumentu opisującego wizytę powódki u dr K. w dniu 24.04.2012r. przepisanej komputerowo wersji ( k. 69 i k. 242 verte), dokumentacji medycznej powódki prowadziła do wniosku o rozbieżności pomiędzy zapisami oryginalnej odręcznej dokumentacji medycznej a zapisami zawartymi w drugim wydruku komputerowym tejże dokumentacji ( k. 242). Wystarczy wskazać, że w wydruku komputerowym widniejącym na karcie 242, po pierwszym zdaniu znajdują się następujące zapisy: „ Były mąż 13.04.2012r. zabrał ją z pracy do samochodu i przedłożył jej do podpisania jakiegoś oświadczenie o podziale majątku. Była zaskoczona, przestraszona, bała się, że może jej coś się złego stać. Podpisała i wróciła do domu”. Zapisów tej treści nie ma ewidentnie w

oryginalnej dokumentacji medycznej pod datą 24.04.2012r. (k. 69 i 286) co dyskwalifikowało uznanie za wiarygodne zapisów znajdujących na karcie 242 i przyjęcie jako wiarygodnych wpisów holograficznych dokonanych przez samego dr K. i odpowiadającej jej treściowo przepisanej treści dokumentacji jak znajdująca się na stronie 282 verte akt. Podkreślenia wymaga, że to długie dodatkowe zdanie które pojawiło się w pierwszej wersji przepisania czytelnego oryginału dokumentacji było wpisem ewidentnie działające na korzyść powódki, potwierdzające jej wersję zdarzeń przedstawioną w pozwie. DR. K. zapytany przez Sąd jak mógł dopuścić do tak nierzetelnego przepisania oryginału dokumentacji wskazał, że przeprasza za swoje uchybienie (k.280) , które powstało w ten sposób, że jako starsza 73 letnia osoba nie posługująca się komputerem poprosił o pomoc sekretarkę medyczną P. P. N. dyktując przez telefon tekst. Kiedy otrzymał to po przepisaniu do podpisu przeoczył zmianę zapisu.

### **Sąd zważył, co następuje :**

Powództwo powódki nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd uznał, że powódka posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa ( art. 189 k.p.c. ), gdyż nie przysługuje jej dalej idący środek ochrony prawnej.

W konsekwencji uznania, iż jej oświadczenie złożone w dniu 13 kwietnia 2012r. gdyby Sąd uznał za nieważne wobec treści przepisu 82 k.c. to miałooby to ewidentnie wpływ na przyszły proces o podział majątku wspólnego, który zamierzała zainicjować powódka. W tym kontekście powódka wykazała, że wyrok ( ewentualnie) uwzględniający powództwo ingerowałby w sferę jej interesów prawnych ale także interesów majątkowych.

Nie zmieniało to jednak faktu, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z innych przyczyn. Powódka konsekwentnie od początku procesu podawała, iż jej oświadczenie z 13.04.2012r. jest nieważne gdyż „ w czasie składania oświadczenia z dnia 13.04.2012 roku występowały u niej zaburzenia czynności psychicznych”. ( k. 1-3)

Zgodnie z art.82 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. Podkreślić jednak wypada, że stan wyłączający świadomość to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła.

Sąd na podstawie wyczerpującej i prawidłowej opinii głównej i dwóch kolejnych opinii uzupełniających wykonanych przez biegłych z Instytutu (...) w W. doszedł do katagorycznego przekonania, że powódka w dacie podpisania oświadczenia, to jest w dniu 13.04.2012 znajdowała się w stanie pozwalającym na świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Z zebranego materiału dowodowego sprawy absolutnie nie wynika, że w okresie sprzed konfliktu małżeńskiego powódka cierpiała z powodu jakichkolwiek zaburzeń psychicznych. Jak ustalił Sąd w okresie od około stycznia 2011r. u powódki pojawiły się objawy takie jak m. in. obniżenie nastroju, zaburzenia snu, lęk, niepokój – które związane był z trudną sytuacją życiową, co zresztą przyznawała w trakcie pierwszej wizyty u lekarza psychiatry.

Sąd uznał w oparciu o ww. opinie biegłych, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości miały charakter zaburzeń adaptacyjnych o typie reakcji lękowo-depresyjnej nie wpływającej na możliwość ważnego dokonania czynności prawnych.

Co prawda lekarz prowadzący leczenie rozpoznał u powódki dystymię, zaburzenie nastroju występujące przez okres co najmniej 2 lat, charakteryzujące się występowaniem objawów podobnych do objawów depresji, jednakże o istotnie

mniejszym nasileniu, niespełniającym jednocześnie kryteriów łagodnego epizodu depresji ze względu na mniejsze nasilenie.

Z tymże i to niezależnie od zastosowanego nazewnictwa, u powódki nigdy nie opisywano występowania głębokich zaburzeń funkcji poznawczych, zaburzeń psychotycznych, znacznego spowolnienia psychomotorycznego, zaburzeń świadomości czy innych objawów mogących świadczyć o istotnym wpływie na proces myślenia a przez to na świadomość podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

Nie można przecież przeoczyć faktu, że w dacie podpisania oświadczenia powódka pracowała zawodowo w charakterze pracownika produkcji, na stanowisku z istoty wymagającym koncentracji uwagi i skupienia. Co ważniejsze w pracy była zarówno przed, jak i po podpisaniu oświadczenia. Do jej pracy nie było uwag, nie stwierdzono, aby w tym dniu z jakichkolwiek przyczyn nie była zdolna do wykonywania swoich obowiązków.

Sąd nie znalazł również podstaw do uznania, że treść oświadczenia była dla powódki zaskoczeniem. Na kilka tygodni przed podpisaniem oświadczenia powołując się na pełnomocnictwo powódki reprezentujący ją adwokat wzywał jej męża do przedstawienia propozycji podziału majątku. Sposób rozliczenia majątku wspólnego wypracowały same strony, a na dwa dni przed spotkaniem do którego doszło w dniu 13.04.2012r. pozwany rozmawiał telefonicznie z powódką informując ją o tym, że ma przygotowane dla niej pieniądze w ramach ustalonej spłaty. Powódka wiedziała zatem w jaki sposób strony się rozliczą. Nie można zapomnieć, że to powódka naciskała pozwanego aby strony dokonały podziału majątku i wzajemnych rozliczeń.

W trakcie rozprawy rozwodowej w dniu 19 marca 2012 r. powódka zgodziła się na orzeczenie rozwodu bez orzekania o winie, w związku z zawarciem porozumienia z mężem. W trakcie procesu rozwodowego prezentowała zborny i logiczny tok myślenia, co wynika już choćby z protokołu przesłuchania jej na rozprawie w dniu 19 marca 2012r na tej podstawie Sąd wydał prawomocny wyrok rozwodowy.

Podczas wizyty u lekarza psychiatry w dziesięć dni po podpisaniu oświadczenia podawała, że chce uwolnić się od byłego męża i skoncentrować na ciąży. O podpisaniu oświadczenia z 13.04.2012r. informowała lekarza prowadzącego, nie relacjonowała przy tym aby doświadczała stanów zmienionej świadomości ani jakichkolwiek innych zaburzeń w czasie podpisywania oświadczenia. Podobnie, brak jest danych w aktach sprawy aby wnioskować, że miała jakiegokolwiek wątpliwości co do powziętej decyzji w trakcie kolejnego roku aż do dnia 08.04.2013r kiedy to złożyła pozew w tej sprawie. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki osoba, która w istocie znajdowałaby się w takim stanie informowałaby już wówczas swojego lekarza, kiedy ta ocena zachowań u człowieka jest czyniona niemalże na bieżąco. W tym okresie urodziła córkę oraz zawarła kolejny związek małżeński. Dlatego Sąd nie podzielił absolutnie wniosków opinii z opinii sądowno-psychiatrycznej z dnia 11.07.2014r. wykonanej przez biegłego J. T. (1), który stwierdził, że w dacie popisania oświadczenia występował u powódki stan stuporu dysocjacyjnego.

Niezaprzeczalnie do czynników, które należało wziąć pod uwagę przy ocenie zdolności powódki do swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli był jej stan zdrowia psychicznego, stan zdrowia somatycznego w tym fakt, iż znajdowała się w ciąży, sytuacja życiowa w tym tocząca się sprawa rozwodowa oraz sytuacja rodzinna – funkcjonowanie w nowym związku. Stan zdrowia psychicznego Sąd omówił w zdaniach poprzedzających. Sąd podzielił zapatrywanie biegłych, że występowanie u powódki zaburzeń adaptacyjnych miało wpływ na jej funkcjonowanie we wskazanym okresie. W związku z zaburzeniami adaptacyjnymi cierpiała ona m. in. z powodu obniżenia nastroju, labilności, zaburzeń rytmów biologicznych. Jednakże kategorycznego zaznaczenia wymaga to, że nie był to stan uniemożliwiający swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Jak wynikało z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego sprawy powódka w lutym 2012 dowiedziała się, że jest w ciąży, która była zagrożona, okresowo przebywała na zwolnieniu lekarskim. Ojcem dziecka nie był jej ówczesny mąż, co została potwierdzone przez Sąd Rejonowy w S. prawomocnym wyrokiem z dnia 06.02.2013r.

Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki w związku z zagrożeniem ciąży zachowanie powódki koncentrowało się wokół urodzenia zdrowego dziecka. Ponadto lekarzowi psychiatrze dr Z. K. relacjonowała że chce zostawić za sobą przeszłość, uwolnić od męża, „odzyskać spokój”. ( k. 68)

W konsekwencji ten czynnik mógł mieć istotny życiowy wpływ na podjęcie decyzji o podpisaniu oświadczenia, które powódka potraktowała jako zamknięcie pewnego rozdziału w życiu zgodnie z jej ówczesnym interesem, o czym świadczy jej relacja podczas ww. wizyty lekarskiej.

Uzupełniając wcześniejsze wywody sam fakt bycia w ciąży nie jest czynnikiem znoszącym zdolność do swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli.

W dniach poprzedzających podpisanie oświadczenia zawarła także porozumienie z pozwanym, zgadzając się na rozwód bez orzekania o winie. Tym samym charakter i chronologia zdarzeń (pismo pełnomocnika w sprawie ustalenia warunków podziału majątku, informacja o ciąży, porozumienie z mężem i zgoda na rozwód bez orzekania o winie, podpisanie oświadczenia z 13.04.2012r., relacja o tym fakcie lekarzowi prowadzącemu) wskazuje, że powódka nie była zaskoczona podziałem majątku.

Jak mowa była wcześniej powódka była zainteresowana podziałem majątku, a jej postępowanie w trakcie sprawy rozwodowej implikuje wniosek, że osiągnęła i zaakceptowała charakter porozumienia z mężem oceniając porozumienie jako korzystne.

Tego kategorycznego wniosku Sądu nie mogła zmienić złożona przez powódkę dokumentacja medyczna pochodząca od lekarza psychiatry Z. K.

Po pierwsze, biegli po zapoznaniu się z tą całą dokumentacją odnieśli się do niej już opinii głównej jak i dwóch kolejnych opiniach uzupełniających i nie wpłynęło to w żaden sposób na końcowe konkluzje poczynione przez biegłych co zostało w sposób niezwykle fachowy uzasadnione, a Sąd dał temu wiarę. Wypływał z tego wniosek, że u powódki w dniach wizyty u dr K. nie wpisywano adnotacji o głębokich zaburzeniach poznawczych, zaburzeniach psychotycznych, znacznego spowolnienia motorycznego, zaburzeniach świadomości czy innych objawów mogących świadczyć o istotnym wpływie na proces myślenia a przez to na świadomość podjęcia decyzji i wyrażenia woli. W tym okresie nie zmieniono także rozpoznania chorobowego. Po drugie, dokumentacja lekarska pochodząca od dr K. zwłaszcza ta znajdująca się na kartach 69 akt sprawy (oryginał) i przepisany komputerowo – karta 241 akt różniła się od siebie dodaniem nowego długiego zdania, którego nie było w oryginale co przesądzało o odmowie nadania temu dokumentowi przepisnemu k 241 waloru wiarygodności, o czym Sąd wypowiedział się we wcześniejszej części uzasadnienia, przez co zbytecznym byłoby przytaczanie tej argumentacji po wtóre.

Reasumując, Sąd uznał, że powódka A. T. w dniu 13.04.2012 składając oświadczenie o podziale majątku wspólnego małżeńskiego nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednocześnie ze względu na charakter objawów psychopatologicznych oraz nasilenie tych objawów Sąd uznał, że zaburzenia na które uskarżała się powódka nie powodują obecnie oraz nie powodowały w okresie marzec/kwiecień 2012 r. że znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W konsekwencji nie było jakichkolwiek podstaw do ustalenia, że jej oświadczenie z 13 kwietnia 2012r. jest nieważne. Z tych powodów Sąd oddalił powództwo w całości. ( pkt.1 wyroku)

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. ( zasada słuszności w orzekaniu o kosztach procesu) . Sąd uznał na podstawie całokształtu sprawy, że zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek uzasadniający odstąpienie od obciążenia powódki- jako strony przegrywającej proces w całości- kosztami poniesionymi przez pozwanego w tym wynagrodzeniem reprezentującego go pełnomocnika. Sąd przyjął, że sytuacja życiowa i majątkowa powódki przedstawiona we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych stanowiąca podstawę do jej częściowego zwolnienia od ponoszenia kosztów sądowych pozostaje aktualna. Nadto poziom skomplikowania sprawy pod względem faktycznym, zwłaszcza, że pierwsza opinia psychiatry była korzystna dla powódki i powstanie konieczności przeprowadzenia



opinii przez instytut naukowy powodował wspólnie z wcześniejszą argumentacją, że należy odstąpić od obciążania powódki kosztami strony przeciwnej w tym kosztami zastępstwa prawnego. Zaznaczenia wymaga to, że wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego to dwukrotność jej miesięcznych dochodów, a na jej i jej męża utrzymaniu pozostaje małoletnia córka a strona pozwana nie zgłaszała aby fakty dotyczące sytuacji majątkowej pozwanej były nieprawdziwe lub uległy zmianie. ( pkt. 2 wyroku).

/-/ Hanna Flisikowska